

Ks. Zbigniew Kazimierz SOBOLEWSKI*

DUCHOWE DZIEDZICTWO MĘCZENNIKÓW Z PRATULINA

Treść: Wstęp: 1. Męczeństwo; 2. Sylwetki Błogosławionych; 3. Duchowość unitów pratulińskich; 4. Imperatyw moralny pielęgnowania duchowego dziedzictwa unickich męczenników. Zakończenie, Streszczenie, Summary: Spiritual legacy of the Martyrs from Pratulín.

Słowa kluczowe: duchowość, męczeństwo, wiara, obrona wiary, apostołstwo, wierność, trwanie w wierze, jedność kościoła, unicy z Pratulína.

Keywords: spirituality, faith, defending of faith, apostolate, faithfulness, perseverance in faith, unity of the Church, the Uniates of Pratulín.

Wstęp

Droga na ołtarze błogosławionych z męczenników z Pratulína była długa. Rozpoczęcie przygotowań do procesu beatyfikacyjnego w 1919 r. zawdzięczamy pierwszemu biskupowi wskrzeszonej diecezji janowskiej czyli podlaskiej, bp. Henrykowi Przeździeckiemu. Formalnie prace ruszyły 17 listopada 1938 r. Śmierć pasterza diecezji, a także wybuch II Wojny światowej sprawiły, że je przerwano. Dopiero w 1961 r. bp Ignacy Świrski wznowił badania kanoniczne wydarzeń w Pratulínie. „Positio introductiva” – dokument

* Autor jest księdzem diecezji siedleckiej. Wyświęcony w 1987 r. przez bp Jana Mazura, doktor teologii moralnej, absolwent Wydziału Teologii Moralnej Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego w Rzymie Accademia Alfonsiana, wykładowca teologii moralnej w Wyższym Seminarium Duchownym w Siedlcach. Dyrektor Działu Pomocy „Ad Gentes” i konsultor Komisji Episkopatu Polski ds. Misji. Autor licznych publikacji książkowych i artykułów naukowych z dziedziny teologii moralnej i duchowości. Adres do korespondencji: zsk@o2.pl.

będący zbiorem zeznań świadków oraz krótkim opracowaniem historycznym opublikowano w 1971 r. W 1995 r. przygotowano liczące 950 stron całościowe opracowanie męczeństwa¹. 25 czerwca 1996 r. Jan Paweł II wydał dekret stwierdzający męczeństwo Sług Bożych z Pratulina, a w 400 setną rocznicę Unii Brzeskiej, 6 października tegoż roku, na Placu Św. Piotra w Rzymie, Jan Paweł II ogłosił Wincentego Lewoniuka i XII Towarzyszy błogosławionymi². W ten sposób zakończył się długi proces, który doprowadził do uznania heroiczności ich wiary i wyniesienia na ołtarze.

Męczennicy z Pratulina wpisali się trwale w historię i duchowość diecezji siedleckiej, która czuje moralne zobowiązanie do twórczego pielęgnowania pamięci o nich oraz naśladowania ich cnót. W ciągu dwudziestu lat, które minęły od beatyfikacji wiele zrobiono, by upowszechnić pamięć o męczennikach i ożywić ich kult³. Powstały liczne publikacje przekazujące historię Unitów z Pratulina, modlitewniki propagujące ich kult, a samo sanktuarium powoli staje się miejscem przyciągającym rzesze pielgrzymów, także spoza diecezji siedleckiej.

W artykule ukażemy najważniejsze elementy charakteryzujące duchowość męczenników podlaskich, odwołując się zarówno do dokumentów, które zostały przygotowane dla potrzeb procesu beatyfikacyjnego, jak również świadectw i opracowań współczesnych, dotyczących Unii na Podlasiu. Po krótkim przedstawieniu wydarzeń w Pratulinie, spróbujemy wydobyć zasadnicze rysy duchowej sylwetki Unitów, obrońców wiary i jedności Kościoła, które stanowią dla nas wzór do naśladowania. Zasadniczym pytaniem, na które spróbujemy odpowiedzieć w niniejszym artykule jest pytanie o aktualność ich przesłania i męczeństwa.

1. Męczeństwo

Krwawe wydarzenia, które dokonały się w Pratulinie, na potrzeby procesu beatyfikacyjnego zostały szeroko udokumentowane⁴. Męczeństwo pratułińskie wpisuje się w długi ciąg prześladowań carskich Unii w diecezji

¹ Sedlcensis seu Podlachensis, *Beatificationis seu Declarationis Martyrii Servorum Dei Vincentii Lewoniuk et XII Sociorum in odium Fidei, uti fertur, die 24 ianuarii a. 1874 in pago Pratulini e diocesi Sedlcensi interectorum Positio super martyrio*, Roma 1995.

² Zob. E. Jarmoch, *Dziedzictwo unitów z Pratulina*, „Studia Podlaskie” 6(1998), s. 103.

³ Zob. R. Wiszniewski (red.), *Dwudziestolecie beatyfikacji męczenników z Pratulina*, Siedlce 2016, s. 43.

⁴ Pełna dokumentacja wydarzeń została na polecenie bp. Jana Mazura, opracowana przez prof. Hannę Dylągową i ks. Mariana Babułę. Wiele pracy w opracowanie dokumentacji beatyfikacyjnej włożył ks. dr Franciszek Juchimiuk, pochodzący z parafii Pratulini. Już po beatyfikacji ukazało się wiele publikacji o męczennikach przygotowanych przez innego potomka unitów, ks. Kazimierza Matwiejuka.

chełmskiej⁵. Władze carskie, przy czynnej współpracy duchowieństwa prawosławnego, pod pozorem oczyszczania obrządku dążyły do likwidacji Kościoła trwającego w unii z Rzymem i zmuszenia jego członków do przyjęcia prawosławia⁶. Unicy podlascy należący do diecezji chełmskiej najdłużej opierali się prześladowaniom. Oni mieli jasną świadomość celów, jakie chcieli osiągnąć carscy urzędnicy. Przyjęcie „oczyszczonej liturgii” traktowali jak zdradę własnej wiary⁷.

Postawa unitów w Pratulinie, a wcześniej w Drelowie i wielu innych miejscowościach na Podlasiu, świadczy o ich głębokiej świadomości więzi z Rzymem, pragnieniu jedności Kościoła oraz determinacji, z jaką byli gotowi bronić swego prawa do wyznawania własnej wiary. Wspomnienia z tamtego okresu, zwłaszcza „Listy z Syberii”⁸ ukazują dojrzałość i głębię wiary uciśnionych unitów. Opór wobec nakazów carskich nie był chwilowym buntem, pochopną decyzją, ani też protestem podbudowanym emocjami. Unicy byli ludźmi świadomymi zasad wiary, a zakorzeniona silnie w ich sercach eklezjologia, skutecznie pozwalała im opierać się pokusie rozłamu i odejścia od jedności z Papieżem.

Jednego z pierwszych opisów dramatycznych wydarzeń w Pratulinie dostarcza ks. Józef Pruszkowski, wierny kronikarz tego, co działo się na Podlasiu w czasach wieloletnich krwawych prześladowań. Według jego relacji, na początku 1874 roku cerkiewka pratulńska została oddana prawosławnemu księdzu. Parafianie niech chcąc się z tym pogodzić ukryli klucze od świątyni i nie chcieli ich wydać. Nie wpuścili również intruza na probostwo. Duchowny prawosławny poprosił o pomoc gubernatora, a ten wysłał naczelnika powiatu, aby przywrócił porządek. 22 stycznia naczelnik przybył wraz rotą piechoty do Pratulina, ale nic nie wskórał. 23 stycznia z Brześcia i z Białej sprowadzono jeszcze 2 rotę wojsk i stu kozaków. Wojskiem dowodził pułkownik Stein. Mimo tak zatrważającej przewagi, unicy postanowili bronić swojej cerkwi.

Dnia 24 stycznia, ok. 10.00 rano, wojsko otoczyło cmentarz cerkiewny, a naczelnik zażądał od parafian wydania kluczy do świątyni. Gdy unicy nie ulegli groźbom i perswazjom pułkownik nakazał nabić broń i uderzyć w bębny. Odpowiedzią unitów były pieśni „Kto się w opiekę”, „Przed oczy

⁵ Zob. B. Kumor, *Historia Kościoła*, T. VII, Lublin Wydawnictwo KUL 2003, s. 360-363.

⁶ Zob. R. Dmowski, *Unitis Viribus. Diecezja Podlaska w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2013, s. 28-29.

⁷ Zob. J. Wojda (opr.), *Jak niszczone Kościół unicki? Dochodzenie Konsulatu Generalnego Francji w Warszawie w sprawie unitów w Imperium Rosyjskim*, Ełk, Albertinum 2015, s. 161.

⁸ Zob. *Z męczeńskich dziejów Unii. Listy Unitów wygnanych do Orenburskiej Guberni*, Cz. I, Kraków 1893.

Twoje, Panie” oraz modlitwa „Pod Twoją obronę”. obrońcy cerkwi mieli świadomość, że giną za wiarę, dołączając do grona chwalebnych męczenników. Dlatego odrzucili możliwość fizycznej obrony. Gdy kula żołnierska przypadkowo raniła jednego z napastników padł rozkaz zaprzestania ognia. W obronie wiary zginęło trzynastu mężczyzn.

Cerkiew po tym ataku wyglądała żałośnie. Żołnierze zniszczyli siekierami ogrodzenie i z bagnetami rzucili się na broniących cerkwi ludzi. Tratowano leżących, bito kolbami karabinów, a wielu wiązano sznurami i wyciągano z cementarza cerkiewnego, by umieścić ich w prowizorycznych więzieniach, jakimi były pobliskie chlewy. Rannych było sto osiemdziesiąt osób⁹.

2. Sylwetki Błogosławionych

„Męczennicy z Pratulina byli prostymi ludźmi i nie zostawili pism. Zostawili jednak piękne świadectwo życia i męczeństwa, o którym inni pisali”¹⁰. Byli zwyczajnymi ludźmi, prostymi i pracowitymi rolnikami. Krótkie notki biograficzne poszczególnych bohaterów wiary charakteryzują jako ludzi dojrzałych w człowieczeństwie i wierze. Często pojawiają się takie określenia, odnoszące się do ich charakteru i postępowania, jak: „fama egregia” – cieszący się wyjątkową sławą, „mitis” – łagodny, przyjacielski, spokojny; „iucundus” – miły, przyjemny; „audax” – odważny czy też „pius” – pobożny¹¹.

Skąpe świadectwa dotyczące ich życia codziennego mówią, że byli oni ludźmi szlachetnymi i prawymi. Tak więc, całe ich życie, a nie tylko męczeństwo wydawało się, zeznającym w pierwszym procesie diecezjalnym, godne pochwały. Wszyscy świadkowie zgodnie twierdzili, że unicy pratułińscy, którzy polegli w obronie jedności z Rzymem wyróżniali się pobożnością, cieszyli się dobrą opinią wśród sąsiadów i znajomych (Wincenty Lewoniuk, Konstanty Bojko, Filip Geryluk), a ich postępowanie zasługiwało na szacunek (Anicet Hryciuk, Daniel Karmasz, Łukasz Bojko). Byli przykładnymi członkami swych rodzin i wspólnot wioskowych. „Z ubogich opisów ich postaci wynika, że byli ludźmi pracowitymi, uczciwymi,

⁹ Zob. J. Pruszkowski, *Martyrologium czyli Męczeństwo Unii św. na Podlasiu z autentycznych i wiarygodnych źródeł zebrał i napisał (P.I.K. Podlasiak)*, cz. I i II, Woodbridge, New Jersey 1983, s. 98-100.

¹⁰ Katecheza wygłoszona na Placu Św. Piotra w Rzymie przed Mszą św. beatyfikacyjną, zob. K. Matwiejuk, *Kult błogosławionych męczenników z Pratulina*, Siedlce Wyd. Unitas 2015, s. 68.

¹¹ Zob. Z. Sobolewski, *Na drogach modlitwy z błogosławionymi męczennikami z Pratulina*, Siedlce 2005, s. 12.

ceniącymi sobie zgodę sąsiedzką i obyczaje chrześcijańskie. Nadto zawsze wśród rysów charakteryzujących ich życie pojawia się umiłowanie wiary. Byli ludźmi pobożnymi, oddanymi Kościołowi, wyróżniającymi się wśród innych głęboką wiarą (Daniel Karmasz, Michał Wawrzyszuk, Maksym Hawryluk, Konstanty Łukaszuk, Jan Andrzejuk). Świadkowie, którzy ich znali podkreślają ich gorliwość w wypełnianiu praktyk religijnych (na przykład aktywnie uczestniczyli w życiu Kościoła parafialnego Jan Andrzejuk i Anicet Hryciuk) oraz oddanie Ojcu Świętemu¹².

Jako pierwszy wśród chwalebnych męczenników wymieniany jest Wincenty Lewoniuk, gdyż stał się pierwszą ofiarą napaści na cerkiew pratulinską. Był człowiekiem dobrym, głęboko wierzącym i cieszył się uznaniem i dobrą opinią u sąsiadów w Woroblinie, gdzie pracował jako parobek w gospodarstwie pana Bryndzy. Podobnie za człowieka pobożnego i zasługującego na szacunek uważano Daniela Karmasza, pochodzącego ze wsi Łęgi. Był oddany Kościołowi, uczciwy. Dawał przykład miłości małżeńskiej i ojcowskiej. Świadkowie podkreślają jego odwagę.

Łukasz Bojko z Zaczopek był religijnym i uczciwym młodzieńcem. Wielokrotnie był gońcem do innych wiosek, mobilizował ludzi do obrony cerkwi, a w czasie ataku w Pratulinie bił w dzwony. Bartłomiej Osypiuk, człowiek żonaty, przykładny ojciec i mąż, był uważany przez sąsiadów za męża pracowitego i uczciwego. Umarł w bólach śmiertelnie raniony nie zlorzeczając swym wrogom, lecz modląc się za nich. Wykazał się męstwem w przyjęciu cierpienia. Modlił się, jak Chrystus za swych prześladowców.

Filip Geryluk pracował na roli. Cieszył się dobrą sławą, jako zgodny sąsiad i dobry mąż i ojciec. Był człowiekiem sprawiedliwym i pobożnym. Onufry Wasiluk pracował w małym gospodarstwie rolnym. Był człowiekiem pobożnym, cieszącym się uznaniem jako wzorowy ojciec i mąż. Był uważany za człowieka uczciwego i pracowitego.

Konstanty Bojko pochodził z ubogiej, najemnej rodziny. Pracował u bogatych rolników. Był żonaty, i podobnie jak inni męczennicy był uważany za wzorowego męża i głowę rodziny, oraz człowieka sprawiedliwego i prawego. Anicet Hryciuk był porównywany do św. Stanisława Kostki, ze względu na pobożność i młody wiek, w którym zginął. Chętnie uczestniczył w nabożeństwach cerkiewnych, dużo się modlił. Starsi stawiali go młodszym za wzór do naśladowania.

Ignacy Frańczuk, rolnik z Derła, posiadał jak najlepszą opinię. Był człowiekiem statecznym, zatroskanym o swą rodzinę. Miał siedmioro dzieci. Jan Andrzejuk poświęcił się pracy na roli. Szanowali go sąsiedzi i znajomi,

¹² Tamże, s. 11.

widząc w nim męża sprawiedliwego, uczciwego, pobożnego. Był oddany Kościołowi i lubił śpiewać. Jako członek chóru cerkiewnego gorliwie uczestniczył w nabożeństwach. Ranny w głowę przy świątyni, przeniesiony do domu, umarł następnej nocy w wielkich bólach, nie zlorzeczając swym oprawcom.

Człowiekiem szczególnie oddanym Cerkwi był Konstanty Łukaszuk, pochodzący z Zaczopek. Był pobożny, sprawiedliwy, zatroskany o siedmioro dzieci i żonę Irenę. Maksym Hawryluk pracował w Bohukałach na roli. Cechowała go pobożność i oddanie Kościołowi. W czasie obrony świątyni został ranny w brzuch. Zmarł w domu rodzinnym w nocy. Michał Wawrzyszuk również był rolnikiem. Cieszył się powszechnie opinią człowieka pobożnego, oddanego Kościołowi.

O duchowej postawie męczenników z Pratulini wiele mogą powiedzieć atrybuty im przypisywane¹³ oraz sposób, w jaki są przedstawiani na obrazach i ikonach. Atrybuty sugerują grupy, dla których wzorem i patronem może być każdy z męczenników.

Według ks. W. Hackiewicza, bł. Wincenty Lewoniuk jest bohaterskim obrońcą wiary. Jego symbolem jest palma i płonący kaganek wiary. Bł. Daniel Karmasz jest patronem apostołstwa świeckich. Jego atrybutem ikonograficznym jest krzyż pratuliński, który trzyma w ręce.

Bł. Łukasz Bojko jest wzorem miłości do Kościoła, a jego atrybutem jest dzwon, którym wzywał do obrony cerkwi. Bł. Bartłomiej Osypiuk modlił się za prześladowców, dlatego u stóp jego leży odrzucony kij, a ręce i oczy ma wzniesione ku górze. Bł. Onufry Wasyluk jest wzorem człowieka pielęgnującego pobożność eucharystyczną. Dlatego przedstawia się go z garścią dojrzałych kłosów w ręce oraz z owocami winogron. Bł. Filip Geryluk ukazany jest jako mężny wyznawca Chrystusa. Na ikonach trzyma gałązkę dębu, będącą symbolem męstwa. Bł. Anicet stanowi ucieleśnienie pobożności i czystości młodzieńczej. Na ikonach widzimy go z palmą w lewej ręce, w prawej trzymającego wiejskie dwojaki do noszenia jedzenia rolnikom pracującym w polu. Bł. Ignacy Frańczuk daje przykład miłości bliźniego, stąd na ikonach ukazany jest z bochnem chleba w ręce.

3. Duchowość Unitów pratulińskich

Przypatrując się uważnie sylwetkom błogosławionych z Pratulina łatwo dostrzec prostotę ich życia oraz cnoty, które charakteryzują zwyczajnych

¹³ Atrybuty ikonograficzne są propozycją ks. Wojciecha Hackiewicza – zob. K. Matwiejuk, dz. cyt., s. 81-85. Nieco inne zaproponował o. Roman Piętka MIC, który jest autorem powstałego w 1997 roku, *Akatystu ku czci Błogosławionych Męczenników Podlaskich* – zob. *Akatyst*, <http://www.cyrylimetody.marianie.pl/akatyst.htm> [dostęp 10 lipca 2016].

i pobożnych chrześcijan. Pomijając fakt męczeństwa, które jest szczególną i wspaniałą łaską Bożą, a skupiając się jedynie na ich życiu małżeńskim, rodzinnym, pracy, relacjach sąsiedzkich, zaangażowaniu w życie lokalnej Cerkwi, śmiało można powiedzieć, że wraz z nimi na ołtarze została wyniesiona codzienność i zwyczajność. Trudno bowiem, w ich życiu wskazać jakieś nadzwyczajne wydarzenia bądź szczególne łaski. Męczennicy z Pratulina, zanurzeni w zwyczajność, powszedniość, uświęcali swe życie poprzez modlitwę osobistą i rodzinną, udział w liturgii i korzystanie z sakramentów świętych, wierność podjętym obowiązkom, pilność i pracowitość. Byli zatem „zwyczajnymi” uczniami Chrystusa, wzrastającymi w wierze i wierności zobowiązaniom chrzcielnych. Nie można w ich życiu przed męczeństwem wskazać też nadprzyrodzonych znaków i cudów, których byliby świadkami lub protagonistami.

Ten wszechobecny rys powszedniości, zwyczajności ich życia jest bardzo ważną wskazówką dla współcześnie żyjących chrześcijan. Mówi bowiem, że codzienność jest drogą wzrastania w świętości czyli komunii z Chrystusem. Ci świadkowie wiary dorastali do łaski męczeństwa poprzez codzienny pacierz, ciężką pracę na roli, trudy życia rodzinnego, cierpliwe znoszenie ubóstwa i borykanie się ze zwyczajnymi, życiowymi problemami.

Warto podkreślić, że zanurzenie w codzienność nie spowodowało utracenia nadziei nadprzyrodzonej i nie zgasiło w nich pragnienia nieba. Byli ludźmi, którzy pracując na ziemi, jednocześnie nie tracili przed oczu ostatecznego horyzontu swego życia. Harmonijnie godzili zatroskanie o zaspokojenie potrzeb życiowych z troską o rozwój duchowy, religijny i moralny.

Współcześnie, gdzie spotykamy się z zagrożeniem zubożenia religijnego i ograniczenia roli wiary jedynie do zapewnienia ludziom „komfortu” i dobrego samopoczucia, jest to bardzo ważne przypomnienie. Teocentryzm, jaki charakteryzuje życie męźnych wyznawców wiary z Pratulina, ukazuje że troski doczesne i zabieganie o polepszenie warunków życia nie muszą oznaczać rezygnacji z dóbr duchowych. Wydaje się, że we współczesnym duszpasterstwie trzeba podkreślać ten właśnie aspekt ich życia, ucząc wiernych integralnego poszukiwania ich dobra. Pisze o nim papież Benedykt: „I jeszcze: potrzebujemy małych i większych nadziei, które dzień po dniu podtrzymują nas w drodze. Jednak bez wielkiej nadziei, która musi przewyższać pozostałe, są one niewystarczające. Tą wielką nadzieją może być jedynie Bóg, który ogarnia wszechświat, i który może nam zaproponować i dać to, czego sami nie możemy osiągnąć. Właśnie otrzymanie daru należy do nadziei. Bóg jest fundamentem nadziei – nie jakikolwiek bóg, ale ten Bóg, który ma ludzkie oblicze i umiłował nas aż do końca: każdą jednostkę i ludzkość w całości. Jego królestwo to nie wyimaginowane zaświaty,

umieścione w przyszłości, która nigdy nie nadejdzie; Jego królestwo jest obecne tam, gdzie On jest kochany i dokąd Jego miłość dociera. Tylko Jego miłość daje nam możliwość trwania w umiarkowaniu, dzień po dniu, bez utraty zapachu, który daje nadzieja w świecie ze swej natury niedoskonałym. Równocześnie Jego miłość jest dla nas gwarancją, że istnieje to, co jedynie mgliście przeczuwamy, a czego mimo wszystko wewnątrz oczekujemy: życie, które prawdziwie jest życiem¹⁴.

Odwaga w wyznawaniu wiary, mimo świadomości bolesnych konsekwencji, rodziła się w sercach unitów podlaskich, w tym także męczenników z Pratulina i Drelowa, nie z pogardy dla życia bądź lekkomyślnego szafowania nim. Męczennicy nie tyle gardzili życiem ziemskim, ile pragnęli życia wiecznego. Zdawali sobie jednak sprawę, że osiągnięcie go nie będzie czymś łatwym. Poważnie traktowali swe zobowiązania chrzcielne, a ich postawa była motywowana bardzo dobrym przygotowaniem teologicznym i eklezjologią. Unicy zabiegali o znajomość katechizmu. W dużej mierze ukształtowała ich postawę liturgia, modlitwy oraz kazania ich duszpasterzy. Świadomość własnej kościelnej tożsamości oraz pragnienie nieba stały się fundamentem, na którym budowali relację z Chrystusem w życiu codziennym, a także podczas krwawych prześladowań.

Rysem charakterystycznym duchowości męczenników z Pratulina jest ich wierność przyrzeczeniom chrzcielnym. Przyjęty chrzest stał się dla nich bramą do Kościoła, w którym znajdowali duchowy pokarm. Trzeba podkreślić troskę unitów o formację teologiczno-ascetyczną. Kiedy zabrakło im kapłanów, świeccy organizowali po wsiach katechezę. Działalność katechetyczna miała charakter zorganizowany, stały. Uczyli swe dzieci prawd wiary, wpajali zasady postępowania moralnego oraz przekazywali obyczaje i tradycje modlitewne. Organizowali tajne misje, podczas których przyjmowali sakramenty święte przez posługę księży, zwłaszcza jezuitów, którzy na Podlasie przybywali incognito z innych rejonów Polski.

Wydaje się, że przywiązanie męczenników podlaskich do wiary i ich gorliwość w dochowaniu wierności przyrzeczeniom chrzcielnym jest aktualnym wzorem dla współcześnie żyjących katolików. Zarówno duchowni, jak i wierni świeccy winni pielęgnować w sobie pragnienie pogłębienia wiedzy religijnej oraz zadbać o formację sumienia¹⁵. Jest to chyba jedno z najpilniejszych zadań, przed jakimi stoi Kościół w Polsce. Obserwujemy stale pogłębiającą się powierzchowność religijną, brak świadomości tożsamości religijnej oraz lekceważenie norm i zasad moralnych. W praktyce

¹⁴ Zob. Encyklika *Spe salvi*, nr 31.

¹⁵ Zob. K. Matwiejuk, *Pratulin i jego duchowe dziedzictwo*, Siedlce, Unitas 2015, s. 107-119.

przejawia się to w przyjmowaniu postaw pogańskich, sprzecznych z wiarą i moralnością katolicką, przy jednoczesnym deklarowaniu, że jest się człowiekiem wierzącym. Wobec pogłębiającej się sekularyzacji i permissywnizmu moralnego Kościół winien wychowywać do poszanowania prawa Bożego, ukazując prawdziwe znaczenie ludzkiej wolności.

Unicy podlascy uczą umiłowania liturgii i modlitwy. One były źródłem ich duchowej siły, pomagając przetrwać najtrudniejsze chwile prześladowań. Unicy pielęgnowali dar pobożności, którym Duch Święty ubogacił ich serca w sakramencie bierzmowania. Patrząc na gorliwość religijną, pragnienie Boga wyrażające się w nieustannej modlitwie, umiłowanie liturgii cerkiewnej i nabożeństw maryjnych, Kościół współczesny winien budzić w swych wiernych ducha pobożności i miłości względem Boga. Jest to zadanie tym pilniejsze, im bardziej wkrada się w życie wspólnot kościelnych sekularyzacja, a ich życie ulega desakralizacji. Współcześnie dostrzegamy erozję cnoty pobożności, która w świadomości wiernych kojarzona jest z bigocją i uważana za coś fałszywego, ośmieszającego i zbędnego. Trzeba powrócić do wychowania do pobożności w rodzinach, na katechezie oraz podczas liturgii, gdyż kryzys modlitwy i pobożności, przeżywany w tak wielu wspólnotach kościelnych ujawnia głęboki kryzys wiary i poczucia *sacrum*. Dzieje się tak na skutek przesunięcia akcentów: Bóg przestaje być w nauczaniu kościelnym Kimś, kto winien znajdować się na pierwszym miejscu. W miejsce Boga zostaje umieszczony człowiek i jego potrzeby. Teocentryzm religijny zostaje wyparty przez antropocentryzm. Słusznym zatem wydaje się postulat „reformy” posoborowej reformy liturgicznej w tym zakresie, na co zwracają uwagę Benedykt XVI¹⁶ i kard. Robert Sarah¹⁷.

Wydaje się również, że przykład męczenników podlaskich może pomóc odzyskać współczesnemu Kościołowi należny szacunek dla pobożności ludowej, jej wyrazów i form. W czasach odnowy posoborowej pobożność ludowa została zmarginalizowana i traktowana z wielką podejrzliwością. Niektórzy teologowie i duchowni uznali ją za zbędną lub nawet szkodliwą. Tymczasem tragiczne doświadczenie Cerkwi unickiej pokazuje, jak wielką siłę i oparcie dla wiary stanowi pobożność ludowa. Oczyszczona z przesady i zabobonów ta pobożność pełni ważną rolę w przekazywaniu i umacnianiu wiary, więzi z Kościołem oraz pomaga w przekazywaniu tradycji i obyczajów chrześcijańskich. Chroni wspólnoty kościelne przed oziębłością i duchową stagnacją.

¹⁶ Zob. J. Ratzinger, *Dyskusja nad „duchem liturgii”*, w: *Teologia liturgii. Sakramentalne podstawy życia chrześcijańskiego*, Lublin Wyd. KUL 2012, s. 625-626.

¹⁷ Zob. R. Sarah, N. Diat. *Bóg albo nic. Rozmowy o wierze*, Warszawa Wyd. Sióstr Loretanek 2016.

Jeszcze innym, charakterystycznym rysem duchowości męczenników z Pratulina jest ich umiłowanie Matki Najświętszej. „Sanktuaria Maryjne rozbudzały i pogłębiały pobożność na Podlasiu”¹⁸. Przywiązanie do Maryi unicy wyrażali poprzez śpiew „Godzinek” i odmawianie różańca, a także pielgrzymki do sanktuariów maryjnych, z których największą popularnością na Podlasiu cieszył się Kodeń i Leśna Podlaska. Pokonując wielkie trudności i narażając się na szykany unicy pielgrzymowali również do Matki Bożej Częstochowskiej.

W każdej chacie unickiej znajdowała się ikona Bogurodzicy. Wiele przydrożnych kapliczek chroniło Jej wizerunki. Unicy dają przykład pobożności maryjnej współczesnym Podlasiakom.

Także dzisiaj pielęgnowanie kultu maryjnego, opartego na pogłębionej mariologii jest doskonałym sposobem formowania postaw religijnych i umacniania się w wierze. Nabożeństwa, pielgrzymki, pieśni i modlitwy ku czci Matki Bożej, a także wspólnoty maryjne działające w Kościele, przyczyniają się do wzrastania duchowego Jej czcicieli. Sprawiają, że w Kościele dochodzi do głosu jego rys maryjny¹⁹.

4. Imperatyw moralny pielęgnowania duchowego dziedzictwa unickich męczenników

Kościół siedlecki przygotowuje się do 200 rocznicy swego istnienia. Trwa obecnie II Synod diecezjalny, który stawia sobie nie tylko za cel uporządkowanie prawodawstwa diecezjalnego i wypracowanie jednolitych zasad duszpasterskich, ale ma cele duszpasterskie. Służy refleksji nad historią i tożsamością naszej wspólnoty diecezjalnej. Komisje synodalne szukają odpowiedzi na pytania dotyczące skutecznych form ewangelizacji w warunkowaniach współczesnych. Pytamy zatem o przyszłość, w którą chcemy wejść ubogaceni wspaniałą przeszłością. Męczeństwo unitów pratulinińskich i unii na Podlasiu, której diecezja siedlecka jest duchowa spadkobierczynią, stanowią nie tylko dar, ale zadanie. Pratulini może promieniować duchowo na całą diecezję, kształtując postawy wiary i postępowania moralnego. Trzeba tylko uważnie poznawać dziedzictwo świętości męczenników, pozwolić mu przemawiać do sumień duchownych i wiernych świeckich.

Pratulini, miejsce wyjątkowych wydarzeń religijnych z przeszłości, może stać się diecezjalnym ośrodkiem duchowości promieniującym zwłaszcza na ludzi młodych, szukających swego miejsca w Kościele i pragnących dokonać osobistego wyboru wiary. Jest rzeczą pożądaną, by mogli się gromadzić

¹⁸ P. Aleksandrowicz, *Diecezja siedlecka czyli podlaska (1818-1968)*, Siedlce 1971, s. 234.

¹⁹ Zob. Jan Paweł II, *Adhortacja *Mulieris dignitatem**, nr 27.

w sanktuarium pratulińskim, poznawać historię męczeńskiego Podlasia, a tym samym głębiej wnikać we własną tożsamość religijną i duchową. Sanktuarium pratulińskie sprzyja katechezie sakramentalnej, zwłaszcza ukazującej zobowiązania wobec wiary wynikające z chrztu świętego, kształtującej szacunek i miłość dla liturgii.

Sanktuarium pratulińskie służy również pogłębieniu więzi z Kościołem powszechnym. Męczennicy oddali swe życie za jedność z papieżem. Stałym elementem duszpasterstwa w Pratulinie winno być kształtowanie postawy synowskiej czci i miłości do Ojca Świętego, która wyraża się w posłuszeństwie władzy kościelnej i przyjmowaniu nauczania papieskiego.

Pratulina winien być wykorzystany w diecezjalnym i parafialnym duszpasterstwie mężczyzn, które wydaje się być znikome. Pielgrzymki mężczyzn przyczynią się do ożywienia wiary, dostarczając wzoru bycia mężczyzną-chrześcijaninem oraz ukazując cnoty, jakimi wsławili się męczennicy. Są oni konkretnym wzorem bycia mężczyzną, mężem i ojcem. W dobie kryzysu koncepcji męskości i braku wzorców osobowych dla mężczyzn, przykład unickich obrońców wiary można wykorzystać do kształtowania dojrzałych i odpowiedzialnych postaw mężczyzn.

Zakończenie

Rozwijający się kult męczenników podlaskich i ogromne zainteresowanie ich życiem i męczeństwem jest dowodem aktualności ich orędzia. Błogosławieni nadal promieniują przykładem swej heroicznej wiary, wspierając współcześnie żyjących chrześcijan w umacnianiu ich relacji z Bogiem.

W artykule zostały zaprezentowane tylko niektóre aspekty ich duchowości w kontekście przygotowań do 200 rocznicy powstania diecezji siedleckiej.

Wydaje się, że zarówno czas prac synodalnych, jak i lata poprzedzające uroczystości diecezjalne jubileuszowe są doskonałą okazją do tego, by powrócić do żywego i wymownego dziedzictwa wiary unitów z Pratulina.

Streszczenie

Diecezja siedlecka obchodzi w tym roku 20. rocznicę ogłoszenia błogosławionymi Wincentego Lewoniuka i XII Towarzyszy, męczenników za wiarę z Pratulina. Byli oni ludźmi prostymi, zwyczajnymi ale duchowo dojrzałymi, o czym świadczy nie tylko ich męczeństwo, ale całe życie. Męczennicy z Pratulina oddali swe życie za jedność Kościoła i wierność papieżowi. Ich

wierność obietnicom chrztu świętego i umiłowanie Kościoła są wzorem do naśladowania dla współczesnych wiernych.

W niniejszym artykule zostały ukazane wybrane aspekty duchowości męczenników z Pratulina, jakie przedstawiają dokumenty przygotowane dla beatyfikacji oraz liczne świadectwa im współczesnych. Zwróciliśmy uwagę na umiłowanie Eucharystii, modlitwy i ducha autentycznej pobożności, które cechują ich życie. Męczennicy uczą również miłości do Kościoła i troski o jego rozwój. Ukazaliśmy również ich przywiązanie do Ojca Świętego i jego nauczania. Ostatnim rysem charakteryzującym męczenników jest ich pobożność maryjna i przywiązanie do Matki Bożej. Analizując te i inne elementy duchowości męczenników została ukazana ich aktualność we współczesnym Kościele.

Summary

Spiritual legacy of the Martyrs from Pratulín

This year the diocese of Siedlce celebrates 20th anniversary of the beatification of Vincent Lewoniuk and 12 Companions, the Pratulín Martyrs for the faith. They were simple and ordinary people but spiritually matured what proves their martyrdom as well as their entire lives. The Martyrs of Pratulín sacrificed their lives for the unity of the Church and faithfulness to the Pope. Their faithfulness to the baptismal vows and love to the Church are clear patterns for the faithful of today to be followed.

In this article we consider some selected aspects of the spirituality of the Pratulín Martyrs, that are presented in the documents prepared for their beatification purposes and also numerous testimonies of their contemporaries. We will also point to their love for the Eucharist, prayer and the spirit of authentic piety that mark their lives. We will also present their commitment to the Pope and his teaching. The last feature that characterizes the Martyrs is their devotion to Our Lady. The author, analyzing these and other elements of the spirituality of the Martyrs, poses the question about their relevance for the modern Church.